

KS. KAZIMIERZ ROMANIUK

## BIBLIA U OJCÓW KOŚCIOŁA A OJCOWIE KOŚCIOŁA W STUDIUM BIBLII<sup>1</sup>

Tak sformułowany temat suponuje bardzo wyraźnie dwa zagadnienia, dające się sprowadzić do następujących pytań: jak wyglądała bibliistyka w czasach Ojców Kościoła? oraz: jakie usługi oddaje lub może oddać patrystyka biblistyce dzisiejszej?

### I

1. W czasach św. Tomasza cała teologia razem ze wszystkimi jej — już wtedy wyraźnie dostrzeganymi — odgałęzieniami nazywała się „*Sacra pagina*”<sup>2</sup>. Nie trzeba dowodzić, że charakter jeszcze bardziej biblijny posiadała teologia patrystyczna<sup>3</sup>. Prawdy dogmatyczne przedstawiane w tej teologii są często wyrażane za pomocą formuł zaczerpniętych wprost z Biblii. Nakazy o charakterze prawnomoralnym są uzasadniane nie tyle racjami rozumowymi ile raczej cytatami z Biblii. Ascetyka i mistyka patrystyczna — to właściwie nic innego jak tylko wnikliwe medytowanie nad tekstami Pisma św.

Tak więc Ojcowie Kościoła zajmowali się Biblią wtedy, gdy uprawiali jakąkolwiek teologię.

2. Bardzo często jednak patrystyczne zainteresowanie się Biblią nie miało charakteru teologicznego. Przedmiotem intelektualnej troski i god-

---

<sup>1</sup> Referat wygłoszony na Sympozjum Międzywydziałowego Zakładu Badań nad Antykiem Chrześcijańskim przy KUL w dn. 17 III 1972 r. Nazwą „Ojcowie Kościoła” będą obejmowani w tych rozważaniach nie tylko Ojcowie Kościoła w sensie ścisłym, lecz także pisarze kościelni, a niekiedy nawet herezjarchowie. Zamienienie również będą używane terminy: patrologia, patrystyka i literatura starochrześcijańska.

<sup>2</sup> Por. G. S ö h n g e n. *Der Weg der abendländischen Theologie*. Mainz 1959; C. S p i c q. *Esquisse d'une histoire de l'exégèse latine au Moyen Age*. Paris 1944 s. 84 nn.

<sup>3</sup> Por. A. A. F. C a y r é. *Patrologie et l'histoire de la théologie*. Ed. 4. Paris 1945 passim.

nych podziwu wysiłków była Biblia jako taka, a dokładniej wówiąc — sam tekst biblijny. Tekst Pisma św. w jego oryginalnej wersji nie przechował się, jak wiadomo, do naszych czasów nawet w najmniejszym fragmencie. Jego najstarsze odpisy sięgają w przypadku Starego Testamentu — IX-X stulecia, zaś najwcześniejsze manuskrypty Nowego Testamentu pochodzą z w. IV. Odpisów tych było — zwłaszcza w części dotyczącej Nowego Testamentu — bardzo wiele i odznaczały się, już w czasach patrystycznych, znacznymi rozbieżnościami. W najdawniejszych czasach powstał wobec tego problem dotarcia w jakiś sposób do tekstu najbardziej wiernego oryginalnemu brzmieniu Pisma św. Doniosłość tego problemu oraz rozliczne uwarunkowania całej teologii wynikami jego rozwiązania rozumieli w pełni już najwcześniejsi Ojcowie Kościoła. Oni to właśnie położyli podwaliny pod tak bardzo dziś rozbudowaną dyscyplinę biblijną, jaką jest krytyka tekstu. Czyniąc to spostrzeżenie mamy na myśli przede wszystkim *Heksapłę* Orygenesusa<sup>4</sup>. W tym ogromnym dziele zostały przekontrolowane z punktu widzenia krytyki tekstu wszystkie istniejące wtedy przekłady Pisma św.; pojawił się tam po raz pierwszy specjalny system znaków sygnalizujących rozbieżności pomiędzy tekstem oryginalnym a poszczególnymi przekładami; wreszcie zostały zgromadzone i przewartościowane bardzo liczne warianty tekstu.

Rozważania i propozycje z zakresu krytyki tekstu u Hipolita, Augustyna, Jana Chryzostoma, Teodoretta czy Teodora z Mopswestii zasługują zawsze na uwagę i są często bardzo pożyteczne, nawet dla krytyki tekstu XX w.<sup>5</sup>

Całym pokoleniom późniejszych krytyków tekstu wprost nieocenione usługi oddawały prace recenzyjne Hezychiusza<sup>6</sup> i Lucjana<sup>7</sup>. Były to pierwsze próby sprowadzenia dużej liczby rękopisów do kilku ważniejszych typów tekstu. Dzięki nim można też było dostrzec wpływ jednego typu tekstu na drugi oraz wzajemne powiązania literacko-teologiczne poszczególnych przepisywaczy tekstu.

3. Jednakże w całej biblistyce czasów patrystycznych na plan pierw-

<sup>4</sup> Zob. E. Schwartz. *Zur Geschichte der „Hexapla“* Göttingen 1903 s. 693-700; J. Mercati. *Psalterii Hexapli reliquiae. Osservazioni, commento critico al testo dei frammenti esaplatari* Biblioteca Vaticana. Roma 1965.

<sup>5</sup> Zob. dla przykładu K. Th. Schäfer. *Die Zitate in der lateinischen Irenäusübersetzung und Ihr Wert für die Textgeschichte des Neuen Testaments* (Festschr. M. Meinertz). Münster i. Westf. 1951 s. 50-76; H. Rönsch. *Das Neue Testament Tertullians*. Marburg 1871.

<sup>6</sup> Por. F. G. Kenyon. *Hesychius and the Text of the New Testament*. Paris 1940 s. 245-261. Memorial Lagrange.

<sup>7</sup> Por. B. M. Metzger. *Lucian and the Lucianic Recension of the Greek Bible*. NTS 8 1961/62 s. 189-197.

szy wysuwa się troska o właściwe zrozumienie słowa Bożego. Tak się rzecz ma zresztą po dzień dzisiejszy. Rozbudowany do imponujących rozmiarów system nauk biblijnych zmierza — lub dokładniej: powinien zmierzać — do jednego celu: do odnalezienia sensu słowa Bożego. Troska ta wyrażała się u Ojców Kościoła w różny sposób.

a) Na pierwszym miejscu wypada postawić w tym względzie przekłady Biblii. Każdy jakby region przestrzenny starożytnego Kościoła mógł się poszczycić własnym przekładem jeśli nie całej Biblii to przynajmniej jednego Testamentu.

Pomijając przedpatrystyczne, lecz mające duży wpływ na biblistykę patrystyczną przekłady Siedemdziesięciu, Akwili, Symmacha i Teodocjona<sup>8</sup>, wymienić należy Pešittę i całą grupę przekładów syryjskich tak ważnych dla historii i krytyki tekstu biblijnego po dzień dzisiejszy.

Rolę analogiczną odgrywały na terenie kościoła w Egipcie przekłady koptyjskie, dokonane we wszystkich głównych dialektach tego języka<sup>9</sup>.

Kościół zachodni posiadał również dość wcześnie kilka anonimowych, starołacińskich przekładów Biblii<sup>10</sup>. Do ich powstania z pewnością przyczyniali się niejednokrotnie, i to w poważnym stopniu, ludzie, których nazywamy dziś Ojcami lub pisarzami Kościoła.

Jednakże szczególnie trwałym owocem biblistyki patrystycznej jest tzw. Wulgata, czyli przekład, którego dokonał św. Hieronim<sup>11</sup>. Nie wiadomo, czy w ogóle lub czy przynajmniej w tak krótkim jak na tamtą epokę czasie powstałby ten przekład, gdyby nie istniały wcześniejsze — tak zresztą wyraźnie wykorzystywane przez Hieronima — tłumaczenia greckie a zwłaszcza starołacińskie. Historia kolejnych wydań Wulgaty<sup>12</sup> oraz jej pozycja w życiu, zwłaszcza liturgicznym, Kościoła wystawia

<sup>8</sup> Por. J. Katz. *A Fresh Aquila Fragment*. JTS 47:1946 s. 30-33; H. J. Schöps. *Symmach — Studien*. CNT 6:1942 s. 65-93; A. Rahlf. *Über Theodotion — Lesearten im Neuen Testament und Aquila — Lesearten bei Justin*. ZNW 20:1921 s. 182-199.

<sup>9</sup> Por. J. L. Koole. *Studien zum koptischen Bibeltext*. Berlin 1936; R. Kasser. *Les dialectes coptes et les versions coptes bibliques*. Bb 46:1965 s. 287-310.

<sup>10</sup> Por. A. Stenzel. *Zur Frühgeschichte der lateinischen Bibel*. ThR 49:1953 s. 97-103; K. Th. Schäfer. *Die altlateinische Bibel*. Bonn 1957. Systematyczne studia nad tymi tłumaczeniami zapoczątkował P. Sabatier (*Bibliorum Sacrorum latinae versiones antiquae*. Reims 1739—1749).

<sup>11</sup> Por. G. Bardy. *Saint Jérôme et ses maîtres hébreux*. RBen 46:1934 s. 145-164; T. Stummer. *Einige Beobachtungen über die Arbeitsweise des Hieronymus bei der Übersetzung des Alten Testaments aus der Hebraica Veritas*. Bb 10:1929 s. 3-30.

<sup>12</sup> Zob. w związku z tym: E. Schick. *Die Neo-Vulgata — Kommission. Ihr Auftrag und Ergebnisse*, ThPQ 120:1972 s. 345-347.

najbardziej właściwą i wymowną ocenę temu tłumaczeniu, sam Hieronim zaś — głównie dzięki tej pracy translatorskiej — zasłużył sobie na miano „księcia egzegetów” (*princeps exegetarum*).

b) O chęci lepszego zrozumienia sensu słowa Bożego świadczą również patrystyczne tłumaczenia Biblii ze specjalną prezentacją tłumaczonego tekstu. Należy do nich *Diatessaron Tacjana*<sup>13</sup>, stanowiący początek długiej tradycji harmonii ewangelicznych. Wspomnieć tu należy również tzw. Kanony Euzebiusza, uchodzące za prototyp wydań synoptycznych trzech ewangelii.

c) Po dzień dzisiejszy na uwagę zasługują, jako wyraz troski Ojców Kościoła o zrozumienie Pisma, patrystyczne komentarze biblijne. Wyjaśnianie Pisma św. uważano za zadanie tak ważne, że dla jego realizacji stworzono specjalne szkoły egzegetyczne. Chlubiąc się dziś takimi instytucjami jak Szkoła Biblijno-Archeologiczna w Jerozolimie lub Papieski Instytut Biblijny w Rzymie, nie możemy zapominać o tym, że już 15-16 stuleci temu istniało co najmniej pięć takich ośrodków — bardzo wnikliwych jak na owe czasy — studiów nad Pismem św. Były to szkoły biblijno-katechetyczne w Aleksandrii, w Antiochii, w Cezarei, w Nisibis i w Edessie. Niektóre z nich mogą się poszczycić egzegetami tej miary co Orygenes, Lukjan, Jan Chryzostom i wielu innych.

Warto przy tym pamiętać, że wśród komentatorów epoki patrystycznej większym zainteresowaniem niż Nowy cieszył się Stary Testament. Było to uwarunkowane, być może, potrzebą dość częstych polemik z Żydami, dla których trzeba było znaleźć wspólny tekst jako przedmiot do dyskusji. Nie wykluczone, że chodziło także o poszukiwanie właśnie w Starym Testamencie coraz to nowych akcentów mesjańskich. Wreszcie pewną rolę odgrywała chyba również konieczność wyjaśnienia liczniejszych w Starym niż w Nowym Testamencie trudności i przybliżenia w ten sposób semickiego typu myślenia chrześcijaństwu, bazującemu jednak w głównej mierze na zachodnioeuropejskim sposobie pojmowania świata i człowieka.

d) Faktem, że Ojcowie Kościoła zajmują się przede wszystkim i w większej mierze Starym Testamentem, można wytłumaczyć pojawienie się jednego z głównych rysów egzegezy patrystycznej. Otóż we wszystkich jej odmianach dominuje alegoria<sup>14</sup>, która jest wyrazem nie tylko swoistego pokonywania trudności w rozumieniu dosłownym wielu tekstów Starego Testamentu, lecz także pozytywną próbą dopatrzenia się głęb-

<sup>13</sup> Por. B. M. Metzger. *Tatian's Diatessaron and a Persian Harmony of the Gospel*. JBL 69: 1950 s. 261-283.

<sup>14</sup> Zob. J. de Fraine. *Allégorèse*. BL<sup>2</sup> s. 46-48; H. de Lubac. *A propos de l'allégorie chrétienne*. RSR 47: 1959 s. 5-43.

szego sensu w wielu na pozór banalnych albo zbyt enigmatycznych wypowiedziach autorów natchnionych Starego Testamentu<sup>15</sup>.

e) Ojcowie Kościoła troszczyli się również jak rzadko kto w późniejszych czasach o całościowe pojmowanie obydwu Testamentów<sup>16</sup>. To właśnie oni — dokładnie św. Augustyn — sformułowali obowiązującą po dzień dzisiejszy zasadę: „In Vetere Novum latet et in Novo Vetus patet”. Można nawet twierdzić czytając dziś pisma wielu Ojców Kościoła, że jedynym kluczem do zrozumienia Starego Testamentu był dla nich Nowy Testament. Bez Nowego Testamentu Stary przedstawiałby sytuację sfrustrowania, byłby rzeczą bez zakończenia, zawierającą wiele niespełnionych prorocत्व i przynoszącą w sumie wielki zawód. I jeśli pojawiają się dziś co raz częściej prace traktujące o chrześcijańskich wartościach Starego Testamentu, to należy się z tego szczerze cieszyć, wyrażając jednak przy okazji życzenie, żeby było w tych pracach nieco więcej odniesień do arcybogatego materiału, jaki można znaleźć w literaturze patrystycznej.

f) Od alegorii, a zwłaszcza od harmonii dwu Testamentów krok już tylko do typologii<sup>17</sup>. Są one wręcz nie dającym się uniknąć następstwem harmonicznego traktowania obydwu Testamentów. Niektóre spośród owych typologii, nie dość wyraźnie zarysowane w Biblii, zostały formalnie odkryte przez Ojców Kościoła i z czasem odegrały poważną rolę w teologicznej myśli wielu późniejszych stuleci. Do takich należy np. Ewa jako typ Marii — typologia z upodobaniem przedstawiana przez Ireneusza i Ambrożego — oraz liczne, niekiedy bardzo zaskakujące typy Kościoła<sup>18</sup>.

g) Wspomnieliśmy już mimochodem o różnych rodzajach egzegezy patrystycznej. Mówiliśmy przed chwilą o harmonii dwu Testamentów, o alegorii i o typologiach. Takie podejście do Biblii było szczególnie popularne wśród Ojców, którzy wyszli ze szkoły aleksandryjskiej. Otóż wyraźne antydotum na to, niekiedy, przyznać trzeba, przesadne alegoryzowanie stanowiła egzegeza lansowana przez szkołę antiocheńską, znaną w starożytności chrześcijańskiej z tzw. literalizmu egzegetycznego. Należy jednak zauważyć, że szkoła ta mimo przywiązywania szczególnej wagi do pozytywnego wykładu teologicznych treści Biblii nie lekceważyła również typologii biblijnych. W rezultacie przyczyniła się poważnie

15 Por. J. P e p i n. *Mythe et allégorie. Les origines grecques et les contestations judéo-chrétiennes*. Paris 1958.

16 Zob. w związku z tym: G. L a r c h e r. *L'actualité chrétienne de l'Ancien Testament d'après le Nouveau Testament*. Paris 1962. *Lectio divina* 34.

17 Por. J. D a n i é l o u. „Typologie” et „allégorisme”. *RSR* 34 : 1947 s. 180-226.

18 Zob. H. R a h n e r. *Die Symbole der Kirche*. Salzburg 1964.

do utrzymania egzegezy biblijnej w rozsądnych ramach nie tylko teologii, lecz także filologii i gramatyki.

h) Różnorodność formalna egzegezy była uwarunkowana w czasach Ojców Kościoła — podobnie jak częściowo i dzisiaj — takimi czynnikami, jak np. odbiorca wykładu egzegetycznego, doraźne potrzeby wykładającego lub czytelnika, specjalne zamierzenia komentatora. I tak istniały np. dość specjalistyczne komentarze do pewnych partii tekstu (tomoi) przypominające nasze monografie egzegetyczne. Odpowiednikami naszych serii całych komentarzy były tzw. hypomnemata. Wykład egzegetyczny powiązany z konkretnymi aplikacjami moralnymi nosił miano homilia, i od tego rodzaju pochodzi nie tylko nazwa, lecz także struktura i rodzaj literacki naszej homilii<sup>19</sup>.

Tak więc biblistyka czasów patrystycznych była również dość rozbudowana, a pozycja Biblii, jej funkcja w całym ówczesnym systemie nauk teologicznych, była może nawet donioślejsza niż obecnie. Nic tedy dziwnego, że przeżywamy dziś epokę powrotu do źródeł chrześcijaństwa, tak właśnie pojmującego rolę Biblii w życiu i nauce Kościoła.

## II

Mówi się, że wśród dyscyplin teologicznych biblistyka ulega przeobrażeniom tak szybkim, jak fizyka i nauki pokrewne wśród dyscyplin nieteologicznych. Ta niewątpliwa przesada zawiera w sobie jednak — jak każda hyperbola — odrobinę prawdy. Rzeczywiście, biblistyka jest dyscypliną szczególnie żywą i bardzo wiele zmieniło się w niej od czasów patrystycznych. Czy wobec tego posiada jeszcze jakikolwiek sens zastanawianie się nad problemem usług, jakie patrystyka mogłaby ewentualnie oddać biblistyce dzisiejszej?

1. Na pytanie to należy odpowiedzieć zdecydowanie twierdząco. Bez trudności też można przytoczyć wiele konkretnych przykładów ukazujących słuszność powyższego twierdzenia. Oczywiście nie będzie tu chodziło o usługi w zakresie filologii, krytyki literackiej, historii biblijnej, archeologii czy geografii. Są inne, bardziej rozległe, sektory badań biblijnych, i tam wkład, którego dokonali Ojcowie Kościoła, nadal ukazuje swoją trwałość. Chodzi w pierwszym rzędzie o krytykę tekstu.

Studia nad cytatami Biblii w pismach, zwłaszcza wczesnochrześcijańskich Ojców Kościoła są prowadzone na różnych płaszczyznach. Niekiedy obejmuje się nimi tekst całej Biblii w pismach jednego tylko autora

<sup>19</sup> Por. G. Bardy. *Commentaires patristiques de la Bible*. DBS II 74-103; R. Devresse, *Chaînes exétiques*. Tamże I 1084-1233.

starożytnego<sup>20</sup>, kiedy indziej zaś szczególnym analizom poddaje się wykorzystanie dzieła jednego tylko autora natchnionego w pismach kilku Ojców Kościoła<sup>21</sup>. Wśród wielu uczonych, zasłużonych w badaniu patrystycznych cytatów biblijnych na szczególną uwagę zasługuje J. W. Burgon, którego szesnastotomowy manuskrypt patrystycznych cytatów biblijnych — nie opublikowany co prawda, lecz dostępny dla czytelników — znajduje się w British Museum. Wiele tekstów patrystycznych przebadał również pod tym kątem widzenia M. E. Boismard<sup>22</sup>. On to właśnie wykazał, między innymi, że P<sup>68</sup> zawiera 49 wariantów tekstu, znanych nam tylko z cytatów patrystycznych. Tak np. w tekście J 1, 13 wszystkie główne kodeksy mają *hoi [...] egennethesan*. Liczba mnoga tego wyrażenia każe domyślać się aluzji do duchowych narodzin w sakramencie chrztu wszystkich wiernych, co może nie najlepiej odpowiada kontekstowi. Wiadomo bowiem, że sprawą tych narodzin zajmuje się Jan bardzo pryncypialnie, ale nieco później — w ramach rozmowy z Nikodemem. Semityzm *eks haimaton oude eks thelematos*, znany zresztą z tekstów synoptycznych, kojarzy tę wypowiedź z osobą Jezusa, do czego zresztą daje pełne prawo wariant tego tekstu spotykany u Justyna, Ireneusza, Tertuliana itp.: *hos [...] egennethe*. W rzeczywistości wielu egzegetów przyjmuje tę starszą od najwcześniejszych kodeksów lekcję jako najbardziej zbliżoną do oryginału<sup>23</sup>. Oto inny przykład. Ciągłe i tak aktualny a od Soboru Watykańskiego II podjęty ze szczególnym ożywieniem problem nierozzerwalności małżeństwa skłonił H. Crouzela, jednego z najznakomitszych patrologów doby obecnej, do prześledzenia historii tego problemu w nauce Ojców Kościoła. Sprawie tej poświęcił Crouzel obszerną monografię<sup>24</sup>, której jakby produktem ubocznym był

<sup>20</sup> Zob. np. H. Vogels. *Der Einfluss Marcions und Tatians auf Text und Kanon des Neuen Testaments* (Synopt Stud A. Wikenhauser). Freiburg in Br. 1975 s. 278-297; Schäfer. *Die Zitate*; Rönsch, jw.; W. Sanday, C. H. Turner, A. Souter. *Novum Testamentum Sancti Irenaei*. London 1923.

<sup>21</sup> Na przykład E. Massaux. *Le Texte du Sermon sur la Montagne utilisé par Saint Justin*. ETL 28 : 1952 s. 411-427; O. Bauernfeind. *Der Römerbrief-text des Origenes*. TU 44 : 1923.

<sup>22</sup> Por. np. jego: *A propos de Jean 5, 39*. RB 55 : 1948 s. 5-29; *Cristique textuelle et citations patristiques*. Tamże 57 1950 s. 388-408; *Lectio brevior, potior*. Tamże 58 : 1951 s. 161-189; *Problèmes de critique textuelle concernant le quatrième evangile*. Tamże 60 1953 s. 347-363.

<sup>23</sup> Por. F. M. Braun. *Qui ex Deo natus est (J 1, 13)*. *Aux sources de la tradition chrétienne: Mél. of. à M. Goguel*. Neuchâtel-Paris 1950 s. 11-31; G. Castellini. *De Jo 1, 13 in quibusdam citationibus patristicis*. VD 32 : 1954 s. 155-157; J. Schmid. *J 1, 13*. BZ 1 1957 s. 118-125.

<sup>24</sup> *L'Eglise primitive face au divorce: Du premier au cinquième siècle*. Paris 1972.

opublikowany nieco później artykuł<sup>25</sup> na temat nie tyle już interpretacji co raczej samego brzmienia tekstów Mt 5, 32; 19, 9 w Biblii, którą posługiwali się Ojcowie Kościoła.

W wyniku bardzo wnikliwych analiz autor wykazał, że do czasów Soboru Nicejskiego ani na Wschodzie, ani na Zachodzie nie była znana forma tych tekstów z tzw. klauzulą rozwodową (5, 32; poza wypadkiem nierządu; por. 19, 9). Po Soborze Nicejskim, mniej więcej od połowy w. IV, u Ojców łacińskich pojawiają się kanoniczne sformułowania obydwu tekstów, lecz na Wschodzie analogiczny stan rzeczy obserwujemy dopiero w 2. poł. V stulecia. Znowu mamy do czynienia ze świadectwami tekstu odmiennego, starszymi od najstarszych kodeksów. Badania Crouzela stawiają, zwłaszcza wydawców Nowego Testamentu, przed pytaniem: czy nie należałoby uznać za autentyczną tej przedkodyksowej formy tekstu Mt 5, 32 i 19, 9?<sup>26</sup>

W dotychczasowym inwentarzu patrystycznych cytatów biblijnych znajduje się około 250 000 wariantów tekstu. Większość z nich nie posiada szczególniejszego znaczenia dla krytyki tekstu, ale niekiedy — jak to widzieliśmy przed chwilą — ukazują postać tekstu starszą od najwcześniejszych kodeksów biblijnych<sup>27</sup>. Ze względu na pewien zasób wiadomości, jakie zwykle posiadamy o życiu i działalności Ojców Kościoła, cytaty w ich pismach ułatwiają łączenie różnych form tekstu liturgicznego w rodziny i pozwalają określić nieco dokładniej miejsce i czas ich powstania.

Należy jednak pamiętać o tym, że Ojcowie Kościoła prawie nigdy nie cytują Biblii dosłownie: przytaczają tekst biblijny z pamięci, streszczają go czasem dla pewnych racji — np. apologetycznych — i celowo zmieniają. Tak więc niezgodność jakiegoś cytatu patrystycznego z tekstem kodeksowym wcale nie musi stanowić podstawy do stwierdzenia, że mamy do czynienia z odmienną formą tekstu. Krytykę tekstu interesują w pierwszym rzędzie cytaty biblijne znajdujące się w pismach tych

<sup>25</sup> *Le texte patristique de Matthieu V, 32 et XIX, 9*. NTS 19 : 1972 s. 98-119.

<sup>26</sup> Sam Crouzel (*Le texte* s. 119) zaś kończy swoje rozważania takim oto zdaniem: „On doit légitimement se demander si la littérature exégétique innombrable qui, depuis le XVI<sup>e</sup> siècle, a essayé d'expliquer de toutes les façons possibles cette fameuse *crux interpretum* qu'est Mt. XIX, 9 ne s'est pas charnée sur une faute de copiste ou sur la correction marginale d'un lecteur qui aurait été en suite insérée dans le texte”.

<sup>27</sup> Por. M. J. Suggs. *The Use of Patristic Evidence in the Search for a Primitive New Testament Text*. NTS 4 : 1957/1958 s. 139-167; R. W. Muncey. *The New Testament Text of Saint Ambrose*. Cambridge 1959; M. Aubineau. *Une enquête dans les manuscrits chrysostomiens: opportunité, difficultés, premier bilan*. RHE 63 : 1968 s. 5-25; M. Mees. *Die Zitate aus dem Neuen Testament bei Clemens von Alexandrien*. Bari 1971.



Ojców Kościoła, którzy żyli przed powstaniem najwcześniejszych kodeksów biblijnych. Do takich należą na Wschodzie Klemens Aleksandryjski, Orygenes, Euzebiusz, Jan Chryzostom, na Zachodzie zaś: Tertulian, Cyprian, Hilary, Ambroży, Hieronim, Lucifer z Calaris, Augustyn.

2. Patrystyka, prócz poważnych korzyści świadczonych krytyce tekstu, stanowi niejednokrotnie źródło bardzo cennych pomocy także dla egzegezy szczególnie trudnych tekstów biblijnych. Tak np. okazało się, że nowsza egzegeza wyrażenia *ef ho* w Rz 5, 12 sięga swymi początkami komentarzy niektórych wschodnich Ojców Kościoła<sup>28</sup>. Utrzymującą się przez tyle stuleci separacyjną interpretację tekstu Mt 5, 32 — słowna klauzula rozwodowa — zapoczątkował św. Augustyn<sup>29</sup>. Podobnych przykładów można by przytoczyć jeszcze bardzo wiele. Wszystkie świadczą o wcale nieprzeciętnym poziomie egzegezy patrystycznej.

3. Jednakże szczególnie dużo ma do zawdzięczenia biblistyce patrystycznej przeżywająca dziś swój rozkwit teologia biblijna<sup>30</sup>. Ta względnie nowa, a już wywierająca tak poważny wpływ na różne gałęzie wiedzy teologicznej dyscyplina, ma bowiem za podstawy harmonię dwu Testamentów oraz typologie biblijne.

\*

Z ukazanej w powyższych rozważaniach zależności pomiędzy patrystyką a studium Pisma św. pewne wnioski natury bardzo konkretnej winni wyciągnąć zarówno patrologowie jak i bibliści. Pierwsi zdobywając swoje wykształcenie specjalistyczne nie powinni zapominać o potrzebie posiadania również pewnej foramcji biblijnej. Drudzy — jeśli chcą właściwie pojmować swoją rolę w życiu Kościoła, jeśli nie zamierzają „uprawiać sztuki dla sztuki”, jeśli rzeczywiście szukają sensu Bożego słowa, to muszą uznać doniosłą wartość wkładu Ojców Kościoła w wielkie dzieło rozumienia i przekazywania innym myśli Bożej zawartej w Piśmie św.

<sup>28</sup> Por. S. Lyonnet. *Le sens de ef ho en Rom. 5, 12 et l'exégèse des Pères grecs*. Bb 36 :1955 s. 436-456.

<sup>29</sup> Por. M. Pontet. *L'exégèse de S. Augustin Prédicateur*. Paris 1944. Théologie 7.

<sup>30</sup> Por. K. Romaniuk. *Teologia biblijna Nowego Testamentu. Szkic metodologiczny*. STV 8 :1970 s. 377-407.

LA BIBLE CHEZ LES PERES DE L'EGLISE,  
ET LE PERES DE L'EGLISE DANS LES ETUDES BIBLIQUES

R é s u m é

Il s'agit dans cette étude de faire ressortir la position tout à fait exceptionnelle de la Bible dans les écrits des Pères de l'Eglise. La théologie patristique n'est, en effet, qu'un spécifique exposé du contenu de la Bible. Outre la théologie les Pères de l'Eglise cultivaient certaines disciplines correspondant aux différentes branches des études bibliques d'aujourd'hui. C'est ainsi qu'Origène, par exemple, est considéré comme père de la critique textuelle et beaucoup d'autres ont contribué sensiblement à l'herméneutique biblique. La tâche principale consistait cependant à trouver le sens exact de la parole divine. C'est dans ce but que l'on traduisait de façon bien variée la Bible; que l'on menait les études sur l'harmonie de deux Testaments, sur les allégories et sur la typologie. Les écoles catéchético-exégétiques fleurissant à Alexandrie, à Antioche et à Césarée donnent un excellent témoignage du niveau des études bibliques aux temps des Pères de l'Eglise.

Les sciences bibliques modernes doivent beaucoup à la science biblique patristique. On le voit tout d'abord dans la critique textuelle. La Bible, citée par les Pères, révèle, en effet, les premières étapes, peu connues, de l'histoire du texte biblique. Les interprétations, même les plus récentes, des certains passages bibliques s'appuient bien de fois sur l'exégèse patristique. La théologie biblique, en fin, doit beaucoup, elle aussi, à la typologie et à l'exégèse allégorique des Pères.